

KRZYSZTOF PAWŁOWSKI

PIERWSZY MANIFEST POEZJI HUMANISTYCZNEJ W POLSCE

Nazwisko* Filipa Kallimacha związane jest ściśle z początkiem humanizmu w Polsce, gdzie wypadło temu utalentowanemu poecie i prozajkowi stworzyć kilka interesujących dzieł literackich. Większość jego utworów historycznych i publicystycznych doczekała się u nas wydań krytycznych w serii warszawskiej „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi”. założonej i redagowanej do śmierci (1977) przez K. Kumanieckiego. W serii tej opublikowano: *Historia de rege Vladislao* (1961, wyd. I. Lichońska, T. Kowalewski, M. Komornicka), *De his, quae a Venetis tentata sunt* (1962, wyd. A. Kempfi, T. Kowalewski, M. Cytowska), *Vita et mores Sbignei cardinalis* (1962, wyd. I. Lichońska), *Attila* (1962, wyd. T. Kowalewski), *Vita et mores Gregorii Sanocei* (1963, wyd. I. Lichońska), *Ad Innocentium VIII [...] oratio* (1964, wyd. I. Lichońska, T. Kowalewski), *Epistulae selectae* (1961, wyd. I. Lichońska).

Odmienny zgoła los spotkał drugi rodzaj twórczości Kallimacha, tj. poezję, gdyż znajomość jego dorobku w tym zakresie wciąż jeszcze pozostaje niekompletna. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wydania całości jego utworów poetyckich. Próbował tę lukę wypełnić najpierw u progu XX w. jeden z naszych czołowych filologów klasycznych A. Miodoński, wydając zbiorek poezji zatytułowany: *Philippi Callimachi et Gregorii Sanocei carminum ineditorum corollarium* (w: *Rozprawy AU-Wydział Filol.*, t. 36, Kraków 1904, s. 393—417). W cztery lata później L. Piotrowicz ogłosił drugi zbiorek pieśni Kallimachowych pt. *Philippi*

* Artykuł niniejszy został napisany w Pracowni Słownika Łaciny Średnio-wiecznej PAN pod kierunkiem prof. dra Mariana Plezi, któremu składam na tym miejscu serdeczne wyrazy podziękowania.

W tekście komentarza zastosowano następujące skróty:

A, B, C	— sigle najstarszych przekazów hymnu Kallimacha o św. Stanisławie.
Kow.	— H. Kowalewicz, <i>Rekonstrukcja pierwotnej wersji mało znanego poematu Filipa Kallimacha</i> , „Eos”, 60 (1972) s. 319—331.
Nowy Korbut	— <i>Bibliografia literatury polskiej «Nowy Korbut»</i> , t. 2, Warszawa 1964.
Op.	— <i>Vita s. Stanislai</i> , [w:] Jan Długosz, <i>Opera omnia</i> , t. 1, Cracoviae 1887.
PSB	— <i>Polski słownik biograficzny</i>
sf.	— strofka
w.	— wiersz

Callimachi carminum ineditorum particula (w: *Stromata in honorem C. Morawski*, Kraków 1908, s. 185—193). Zbiór epigramów włoskiego humanisty przygotował także S. Windakiewicz (*Sprawozdania PAU* 1918 nr 10 s. 2—13), dając mu tytuł: *Epigrammata rzymskie Kallimacha*.

Dopiero po upływie z górą pięćdziesięciu lat K. Kumaniecki przedstawił cały dorobek poetycki Kallimacha w szkicowej monografii pt. *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha* (Warszawa 1953). Monografia ta poprzedziła krytyczne wydanie utworów poetyckich Kallimacha, powstałych na gruncie włoskim: *Philippi Callimachi Epigrammatum libri duo*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi t. XI. Powyższy tom poezji obejmuje 213 utworów (księga I 56, księga II 57). Niestety nie zdołał Kumaniecki zrealizować swych planów zmierzających do wydania drugiego tomu, który miał obejmować utwory napisane już w Polsce. Ogłosił tylko elegię żałobną ku czci siostry kardynała F. Gonzagi — Doroty (epigr. 2,143). Powyższy utwór ukazał się osobno w zbiorze: *Classical Mediaeval and Renaissance Studies in Honor of B. L. Ullman* (Roma 1964, t. II s. 365—373), pt. *Filippi Callimachi in Dorotheam Gonzagam*. Jeszcze jedną elegię, pt. *Filippi Callimachi ad Faniam Swentochnam carmen* wydał w „Eos” (46, 1952/3, s. 131—154) uczeń Kumanieckiego J. Domański, autor ciekawej pracy, poruszającej problem wpływu elegii rzymskiej na zbiór elegii Kallimacha, napisanych w Polsce (*De Philippo Callimacho elegicorum Romanorum imitatore*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966).

Przeważna jednak część utworów poetyckich Kallimacha powstałych w Polsce wciąż jeszcze oczekuje wydania krytycznego i pełniejszej interpretacji. Z tej racji chciałbym zająć się tutaj wprawdzie tylko jednym z nich, a mianowicie hymnem ku czci patrona Polski św. Stanisława, ale też z utworem tym autor wiązał — jak to jeszcze wykażę — specjalne znaczenie. Utwór ten, od dawna właściwie zapomniany, gdyż dostępny jedynie w druku z początku XVI w., został wydany niedawno na pełniejszej podstawie źródłowej przez H. Kowalewicza („Eos” 60, 1972, s. 319—331). Jego zasługą jest wskazanie na dwa nowe przekazy rękopiśmienne, z których starszy powstał około r. 1480, co znacznie przesuwając wstecz datę powstania samego utworu. Przytaczam poniżej tekst hymnu wedle wydania Kowalewicza z pewnymi poprawkami, które znajdują uzasadnienie w następującym w dalszym ciągu komentarzu.

*

*

*

GLORIOSI MARTYRIS DIVI STANISLAI VITA, IN CARMINE SAPPHICO PER
PHILLIPUM CALLIMACHUM, POETAM LAUREATUM, EDJTA

Que tibi Sbigneo cecinit mandante Philippus,
Sume, licet meritis inferiora tuis,
Et faveas tantum Sbignei rebus ubique,
Sancte pater, titulis qui favet ipse tuis.

- | | |
|---|----|
| 1. Mentibus castis genibusque flexis
Corda cum palmis oculosque sursum
Tollite et cantu celebrate laudes
Martyris almi, | 5 |
| 2. Cuius incertum est, magis an beatus
Ortus, an vitae spatium modestae,
An genus mortis, bonitas ubique
Tanta efulget. | 10 |
| 3. Namque nascenti sterilis per annos
Plusculos venter patuit deditque
Serijs quanto meliore tandem
Foenore fructum. | 15 |
| 4. Natus ut primum, patiens laborum
Corpus in foeno paleisque somnos
Duxit et viles modicasque vitae
Praebuit escas. | 20 |
| 5. Sprevit et quidquid puerilis aetas
Laudat et rerum studio bonarum
Captus ad Gallos penetravit usque,
Doctus ut esset. | |
| 6. Unde tam culto remeavit ore,
Ut Dei posset populis referre
Verba, et ad vitae studium supernae
Tollere mentes. | 25 |
| 7. Inde terrenis animo soluto
Rebus, altaris fieri minister
Moribus sanctis habitus pioque
Pectore dignus. | 30 |
| 8. Cumque sol tanquam super astra fulget,
Hic sacerdotes renideret inter
Et decus cleri specimenque dictus
Esset ubique, | 35 |
| 9. Ore quam multos docuit diserto,
Quas bonum summum petitur per artes, | |

- Et dedit vitae probitate normam
Religionis. 40
10. Ex quibus motus, senioque dudum
Fessus optavit moderamen illi
Sponte Lampertus gregis ut daretur
Cracoviensis.
11. Ille Lamperto penitus negavit 45
Pontifex vivo fieri, nec ultro
Mortuo tandem regere orthodoxas
Coepit habenas.
12. Praesul argento sericoque et auro 50
Quidquid ad cultum patuit supernum,
Splendide ornavit docuitque fructus
Ecclesiarum.
13. Colligi quanta ratione debent,
Quove sint recte modo partiendi,
Quanta pars orbis viduisque danda 55
Pauperibusque.
14. Et rudes turbas prius arguendo
In viam sanctam Domini reduxit,
Tum Boleslai scelera impudici
Carpere coepit. 60
15. Cumque complexu teneri mariti
Ille Christinam temere abstulisset
Non sine ingenti monuit periculo
Reddere vellet.
16. Et minas saevi potuit tyranni 65
Spernere in sancta Deus aestuabat
Mente, tam multos serieque tanta
Proximum amavit.
17. Hunc dolis dirus statuit tyrannus
Perdere, indignum, furere arguente 70
Posset ut nullo scelerumque totas
Scandere metas.
18. Sed Deus nondum dederat malignis
In virum iustum manus elevare,
Nec tulit diro immeritum perire 75
Regis ab astu
19. Quippe qui busti carie situque
Corpus absumptum tribus ante in annis

- Rursus in veram solidamque formam
Rite redegit. 80
20. Verbaque et gressus dedit ut tribunal
Impium multa novitate adiret,
Et fidem vero faceret tyranni
Fraude recusa.
21. Sic piis votis lacrimisque multis, 85
Petre, Stanislao rogitante surgis,
Inde confuso tetrico subisti
Rege sepulcrum.
22. Mortui testis prius ille voce
Tutus, ut vidit temere inquinari 90
Quidquid observant homines pudicum
Sanctaque iura
23. Denique et sese in pecudes tyrannum
Vertere et passim violare abusu
Ordinem rerum penitusque vitam 95
Ducere brutam,
24. Rursus obiecit sua corpora irae
Impii regis, monuitque quantis
Regius splendor radiis nitere
Debeat usque. 100
25. Post equae nares geminas recidit,
Quam velut sponsam ferus ille habebat,
Purpura et tectam fora cuncta agebat
Templaque circum.
26. Non tulit diri rabies tyranni, 105
Sed manus sacro scelerans cruore
Cum Deo praesul pius immolasset
Corde manique,
27. Irruit nudo gladio sacrisque
Vestibus tectum penetrare corpus 110
Ausus, insontis maculavit aram
Sanguine multo.
28. Et suis nares manibus labraque
Abstulit, corpus reliquum secandum
Tradidit caedis sociis nefande 115
Particulatim.
29. Distrahunt illi veneranda membra,
Et cibum ponunt avibus ferisque,

- Sponte sed sparsi coiere rursus
Insimul artus, 120
30. Fitque tam pulchrum fuit ante quantum
Corpus et passim redolere mire
Coepit, ac multis radiis nitere
Solis ut ardor.
31. Sponte custodes aquilae volabant 125
Quatuor circum volucres ferasque
Impias multo studio fugantes
Corpore ab almo.
32. Territus tanta novitate rerum 130
Sic Boleslaus tumulo tegendum
Reddidit, sed mox scelerum coactus
Solvere poenas.
33. Exul a regno fuit, impieque 135
Percitus mentis furia, per altas
Cursitat silvas, canibusque tandem
Se dedit escam.
34. Ne quod et semen generis maligni 140
Esset, absumpsit protinus venenum
Illius natum, ceciditque et ille
Crimine patris.
35. Interim sancti tumulus coruscat
Noctibus cunctis veniuntque in ipsum
Coelitus flamme radiantque circum
Saxa sepulcri.
36. Confluunt claudi redeuntque recti, 145
Confluunt caeci redeunt videntes,
Confluunt surdi remeant apertis
Auribus inde.
37. Cuncta cum noctis medio silerent 150
Sponte campanae sonitum dedere,
Cursitant illuc trepidi ministri
Temblaque lustrant.
38. Qualis interdum fuerat sacratis
Vestibus vivens redimitus atque 155
Infula stabat velut immolando
Praesul ad aram.
39. Cognitus certam populo salutis
Spem dedit, postquam pius a sepulchro

- Surgere est visus grege pro suoque
Fundere cantus. 160
40. Hinc sonor sancti titulusque crescens
Omnium mentes animumque vertit
In suas laudes, columen salusque
Publica fertur.
41. Aure Stanislaus placida rogantum 165
Vota singultus lacrimasque semper
Audiens, factis populum replevit
Undique miris;
42. Namque Richardi precibus parentum 170
Reddidit natum lacrimisque matris
Withkerum Polech rogitante vixit
Patre Pannono.
43. Flumen Andreae teneram puellam
Abstulit, supplex veniens ad aram
Ille Stanislai meruit, rediret 175
Filia secum.
44. Trimus in vico puer in Gedanzko
Mortuus sane meritis revixit,
Plusque quam flumen potuere iusti
Vota parentis. 180
45. Nec preces solum lacrimaeque tangunt
Praesulem sanctum meritis sed aequae
Precibus cordis taciti movetur
Menteque casta.
46. Quippe decissum iugulum Philippi, 185
Et caput sparsum nemore in silenti
Corpori adiunxit mutilumque collum
Consolidavit.
47. Inde cum sanctos numeraret inter
Pontifex illum, Raynalde, morbo 190
Te gravi absolvit, docuitque quantus
Esset in astris.
48. Utque non una regio, sed omnes,
Ipsius multum meritis niteret,
Assisinate iuvenem sepulchro 195
Traxit ab ipso.
49. Mortuus nam cum positus feretro
Esset, in templo rogitante papa

- Rite Stanislaum, subito revixit
Pucher ut ante. 200
50. Unde confestim populus frequenti
Voce clamavit: „Merito vocande
Sancte, tu nostris faveas rogatis,
Usque benignus”.
51. Ille vexillo veniens rubenti 205
Annuit, clamans populusque rursus
Dixit: „O felix regio Polona
Preside tanto”.
52. Ergo nos laudes iteremus illi,
Ter quater nobis faveas, canamus, 210
Et tuae gentis placidas per aures
Vota recepta.
53. Adsis et nostris facilis periclis
Et mala e nostra regione pelle
Cuncta, tu vivos tueare, pacis 215
Sisque minister.
54. Nec minus diro protegas ab Orco,
Mortuos, reddas animasque coelo,
Quas tuae curae Deus instruendas 220
Credidit ante.
55. Nos tibi laudes pariter canamus
Annuis pompis et ad astra tentis
Brachiis, adsis pie sancte nobis
Usque rogamus.

*

*

*

Powyzsza edycja hymnu Kallimacha opiera się na dwóch przekazach rękopiśmiennych i drukowanym wydaniu krakowskim w wersji Jerzego z Legnicy.

Pierwszym przekazem jest rękopis Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (sygn. IV Q 81), oznaczony umownie literą A, który powstał w Krakowie w latach 1476—1480. Skopiował go Jan z Pilicy, student a potem profesor Akademii Krakowskiej. Swoje nazwisko i datę dzienną (Środa Popielcowa 1476) podał on w kolofonie do tekstu Georgik Wergiliusza w tymże rękopisie. Przy dalszych datach, tj. 1478 i 1480 nie ma już nazwiska kopisty. Poemat Kallimacha występuje na fol. 241v—252v, jako utwór nieznanego autora, skopiowany w Krakowie około roku 1480. O ko-

lejných losach rękopisu dowiadujemy się na podstawie zapisek w nim zawartych, np. że zabrano go z Krakowa na Śląsk i że był w posiadaniu braci Lehenerów, którzy przekazali kodeks szkole przy kościele św. Jakuba w Nysie.

Drugi przekaz mieści się w rękopisie Biblioteki Ossolińskich (sygn. 653). Oznaczyłem go literą B. Jego części składowe pochodzą z XVI wieku. Na fol. 146—150 mieści się utwór Kallimacha. Kopista poematu umieścił w tytule imię autora, w przeciwieństwie do rękopisu poprzedniego. Zapis utworu jest datowany zwykle na lata 1514—1519.

Z kolei drukowane wydanie poematu Kallimacha (oznaczone literą C) zawdzięczamy Jerzemu z Legnicy, zwanemu Libanusem. Obejmuje ono 12 stron druku; wyszło z oficyny Jana Hallera w Krakowie prawdopodobnie między rokiem 1514 a 1522¹. Wydawca opracował, jak sam powiada w przedmowie, poemat Kallimacha, dając w miejscach uszkodzonych swoje poprawki. Na karcie tytułowej wydania krakowskiego Libanus wydrukował swój krótki wiersz, zatytułowany *Exastichon ad divum Stanislaum*, a po poemacie Kallimacha zamieścił drugi, nieco dłuższy utwór, poświęcony również św. Stanisławowi.

Tekst poematu wymaga kilku uwag komentarza krytycznego:

- w. 1—4: prolog skomponowany (w odróżnieniu do reszty utworu) w dystychu elegijnym. Piszący zwraca się w nim do św. Stanisława (w. 4: *sancte pater*). *Sbigneo mandante* — Zbigniew Oleśnicki (młodszy) ok. 1430—1493, podkanclerzy koronny, biskup kujawski, arcybiskup gnieźnieński (por. PSB 23 s. 784—786). *Philippus* — im. Kallimacha, poety dyplomaty i polityka działającego w Polsce (por. Nowy Korbut 2 s. 304—310; PSB 11 s. 493—494).
- w. 4: *qui* występuje w funkcji przysłówka porównawczego 'jak'; odpowiada mu w w. 3 *tantum*.
- sf. 1—2: prośba modlitewna i ekspozycja utworu (*ortus, vita, mors*).
- sf. 3—5: *ortus* (pochodzenie) za Długoszem (por. Op. s. 8—13).
- w. 14: *venter*, mianowicie matki, która u Długosza nosi imię Bogna (por. Op. s. 9).
- w. 23: *ad Gallos* — Długosz precyzuje, że św. Stanisław miał odbywać studia w Paryżu (por. Op. s. 13).
- sf. 6—13: żywot (*vita*) za Długoszem (por. Op. s. 13 n.).
- w. 34: *renideret*] *reniteret* A,B,C, Kow., co nie daje sensu, ponieważ *reniti* znaczy tyle co: opierać, sprzeciwiać, przeciwstawiać się, natomiast *renidere* oznacza: jaśnieć, błyszczeć, lśnić.

¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 14, Kraków 1836, s. 20n.

- w. 43: *Lampertus* — *Lambert II* (Suła), biskup krakowski w latach 1061—71, (por. PSB 16 s. 423).
- sf. 14—25: żywota ciąg dalszy, zatarg z królem Bolesławem Śmiałym i wskrzeszenie Piotra z Piotrawina (por. Op. s. 21—45).
- w. 50: *patuit*] *potuit* A,B,C, Kow., co jednak pozbawia orzeczenia zdanie od *quidquid* do *supernum*.
- w. 59: Boleslaus — Bolesław Śmiały, książę, od roku 1076 król polski (por. PSB 2 s. 254—256).
- w. 62: *Christina* — wedle Długosza, żona Mściława z Buszenina (por. Op. s. 26—28).
- w. 69: *hunc*] *hinc* A,B,C, Kow., co pozbawiłoby przedmiotu zdanie: *tyrannus statuit perdere*.
- w. 70: *furere* A] *furia* C, *furere* B, Kow.; dajemy pierwszeństwo lekcji najstarszego rękopisu, gdyż wyrazy należy łączyć, jak następuje: *ut posset furere nullo arguente*.
- w. 75: niezwykle wypadek zbiegu cezury z elizją (por. np. Katullus 11,6).
- w. 77: *qui*] *quod*, A,B,C,Kow., jednakże potrzebny tutaj podmiot całego zdania, które kończy się słowami: *rite redegit*.
- w. 78: *corpus*, mianowicie Piotra z Piotrawina (Op. s. 37).
- w. 90: *inquinari*] *inquinare* A,B,C,Kow.; poprawka konieczna ze względów gramatycznych.
- w. 93: *sese in pecudes tyrannum vertere...* epizod zaczerpnięty z dzieła Długosza (por. Op. s. 30—32).
- w. 94: *ab usu* Kow., co nie daje sensu.
- sf. 26—34: męczeństwo św. Stanisława wedle Długosza (por. Op. s. 62—68).
- sf. 32—34: cudowne zrośnięcie się członków św. Stanisława przedstawione za Długoszem (por. Op. s. 72).
- sf. 33—34: wygnanie Bolesława i zguba jego rodu za Długoszem (por. Op. s. 84—92).
- w. 134: *percitus* C] *partitus* A Kow., per altas B; dajemy pierwszeństwo lekcji C ze względu na sens (*partitus furia* nic nie znaczy).
- w. 139: *illius natum* — chodzi tutaj o Mieszka Bolesławica zmarłego w roku 1089 (por. PSB 21 s. 38—39).
- sf. 33—55: cuda i kanonizacja św. Stanisława (w tym od strofki 35 do 46 cuda przed kanonizacją) z Długosza (por. Op. s. 93—148).
- w. 150: *sponte campanae sanitum dedere...* (por. Op. s. 97—98).
- w. 153: *sacratiss]* *sacratiss* A,B,C,Kow., jednakże łączymy *sacratiss* z rzeczownikiem *vestibus* (*sacrae vestes* — częsty zwrot liturgiczny)

- w. 165 n.: *aure* — — *audiens*, por. Horatius, *Carmen saeculare* 71 n.: *preces virorum curat et votis puerorum amicas applicat aures*.
- w. 171: *Withkerum*] *Vilscerum* A, *Viscerum* B C, dwie ostatnie lekcje nie dają sensu. Poprawkę zawierającą imię wskrzeszonego chłopca nasuwa Długosz (Op. s. 99).
- w. 177: *trimus*] *trivius* A,B,Kow., *trinus* C; żadna z przekazanych lekcji nie daje sensu, a Długosz (Op. s. 101) donosi, że chodzi o trzyletniego chłopca.
- w. 185: *decissum* A] *rescisum* B,Kow., *rescisum* C; wybieramy lekcję najstarszego rękopisu ponieważ odpowiada ona lepiej sensowi zdania (głowa była odcięta, nie rozcięta).
- w. 190: *pontifex* — chodzi tu o papieża Innocentego IV (1243—1254), za którego panowania odbyła się kanonizacja św. Stanisława w roku 1253.
Raynalde — Rinaldo di Conti, biskup Ostii i Welletri od roku 1227, kardynał wybrany papieżem 12 XII 1254 (Aleksander IV), zm. w Viterbo 25 V 1261 roku.
- w. 195: *Assisiantem iuvenem* — szczegół o chłopcu z Asyżu zaczerpnięty z Długosza (por. Op. s. 141).
- w. 197: *positus* B] *posito* A,C,Kow.; wybieramy lekcję rękopisu B, gdyż tylko ona daje sens (kiedy zmarły był już złożony na marach).
- sf. 51: wzmianka o czerwonym sztandarze (*vexillum rubens*), wniesionym do kościoła w Asyżu (por. Op. s. 142).
- sf. 52—55: zakończenie i polecenie Polaków św. Stanisławowi.
- w. 211 n.: *tuae* — — *recepta*, por. Horatius *Carmen saeculare* 38 n.: *conditio mitis placidusque tello, supplices audi pueros Apollo*.
- w. 220: *credidit* C] *reddidit* Kow., *tradidit* B; wybieram lekcję C jako sensowniejszą (Bóg zawierzył, *credidit*, duszę św. Stanisławowi, a nie zwrócił, *reddidit*).
- w. 221 n.: *nos tibi* — — *pompis*, por. Horatius, *Carmen saeculare* 21—22: *certus undenos decies per annos orbis et cantus reparatque ludos*.

Powyższy utwór jest jednym dziełem hagiograficznym w twórczości Kallimacha. Było ono omawiane w różnych pracach traktujących o za-
bytkach poezji średniowiecznej i humanistycznej². Prace te dostarczają

² A. Balicki, *Bolesław Śmiały i św. Stanisław Szczepanowski w poezji polskiej*, Kraków 1905, s. 17—37; K. Stawecka, *Humanistyczne panegiryki łacińskie ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa*, „Roczniki Humanistyczne” 9 (1961) z. 1 s. 14—18; H. Kowalewicz, *Rekonstrukcja*, s. 319—331; D. Turkowska, *Św. Stanisław w poezji polsko-łacińskiej doby średniowiecza i renesansu*, „Analecta Cracoviensia” 11 (1979) s. 499—512.

wiele ciekawych informacji o okolicznościach i czasie powstania poematu i jego źródłach literackich. Ukazują one hymn na tle innych pieśni powstałych w epoce średniowiecza i renesansu.

Sam poemat zaczyna się od prośby modlitwowej (w. 1—5), gdzie Kallimach oddaje należny szacunek św. Stanisławowi: „mentibus castis genibusque flexis corda cum palmis oculosque sursum tollite et cantu celebrate laudes martyris almi”, czyniąc to wyraźnie pod wpływem utworów średniowiecznej liryki liturgicznej, funkcjonujących w oficjum mszalnym i brewiarzowym, np. „laeta mente celebremus Stanislai festa”, lub też: „exurgat omnis populus Christi invocare martyrem”³.

Ową prośbą modlitewną poprzedzona jest ekspozycja, w której poeta ucieka się do stosowania formuły wyrażającej pozorne powątpiewanie (*addubitatio*):

Cuius incertum est, magis an beatus
Ortus, an vitae spatium modestae,
An genus mortis, bonitas ubique
Tanta refulget.

Widać w tym miejscu wyraźny wpływ Horacego, który zastosował podobny chwyt, kiedy miał intonować pieśń na cześć bóstw rzymskich i cesarza Augusta (Carmen I 12):

quem virum aut heroa lyra vel acri
tibia sumis celebrare, Clio?
quem deum, cuius recinet iocosa
nomen imago?

Sam Horacy nawiązywał znawu do topiki hymnodii greckiej, przejmując np. powyższy wzór formalny wprost z drugiej ody olimpijskiej Pindara (tłum. S. Srebrny):

Włodarze lir,
dźwięczne hymny!
Jakiż w tej pieśni bóg,
jaki heros ma być sławiony
jaki mąż?

a także do hymnów Kallimacha z Cyreny, który popisując się uczonością, stosował tego typu pytania w swych utworach (por. hymn na Dzeusa)⁴.

³ Oba cytaty pochodzą z wydania H. Kowalewicz: *Zabytki średniowiecznej liryki liturgicznej o św. Stanisławie*, „Analecta Cracoviensia” 11 (1979) s. 221—248.

⁴ T. Sinko, *Zarys historii literatury greckiej*, t. 2, Warszawa 1959, s. 220—222.

W części ekspozycyjnej poeta zapowiada temat, który znajdzie swe odpowiedniki w środkowej najdłuższej części poematu. Na próżno by szukać podobnej zapowiedzi tematu w obrębie utworów liryki liturgicznej (głównie hymnów), gdzie np. Wincenty z Kielc, Adam Świnka z Zielonej czy też Grzegorz z Legnicy ograniczają się zwykle do wysunięcia na wstępie prośb modlitewnych. Chętnie także zaczynają swoje wiersze od nawoływania do radości ojczyzny i Krakowa, jako ośrodka kultu św. Stanisława, bądź złożenia należnej czci Bogu np.:

Wincenty z Kielc

Officium brevari:

Dies adest celebris
ad lucem de tenebris
Consurge Polonia.

Wincenty z Kielc

Hymnus:

Gaude mater Polonia
Prole fecunda nobili
Summi regis magnalia
Laude frequenta vigili.

Adam Świnka:

Pollens doxis promicuit
Sidus matre Cracovia
Cuius per orbem prebuit
Signis miris insignia.

Grzegorz z Legnicy:

Exurgat omnis populus
Christi invocare martyrem
Qui belliger in acie
Duxit triumphum nobilem.

Tymczasem Kallimach rozwija pierwszy człon pytania, opowiadając dokładniej niż ma to miejsce w utworach średniowiecznych o narodzinach patrona, jego surowym trybie życia we wczesnej młodości i o studiach (por. wyżej komentarz do w. 23 n. i strofki 5—13). Samo rozwinięcie tego wątku było proporcjonalne w stosunku do długości poematu liczącego 55 strofek i do obfitości materiału narracyjnego dostarczanego poecie co krok przez nieoceniony *Zywot* Długosza.

Błądo wypada natomiast charakterystyka tego okresu działalności św. Stanisława w ujęciu autorów pieśni liturgicznych, skoro jedynie w oficjum Wincentego z Kielc znajdujemy szczupłą wzmiankę o tych faktach:

Ortus de Polonia
Stanislaus studia
Legit puerilia
Studiosa mente.

Także w hymnach horacjańskich, napisanych w strofice safickiej mniej-szej, brak szerszych opisów narodzin bądź też działalności bogów grecko-rzymskich i cesarza Augusta. Poeta niekiedy wplata elementy życio-

rysu bogów, np. w pieśni IV 6. Pochwałę cesarza wygłasza często poprzez dobór odpowiednich adresatów (bogów), tak że ich cechy łączyły się z jego osobą. Bardziej rozbudowane opisy poświęcone tej tematyce, można by znaleźć w hymnach Kallimacha z Cyreny, lubującego się w przedstawianiu narodzin boga, którego najchętniej porównywał do swego protektora Ptolemeusza Filadelfa (np. hymn na Dzeusa).

Pozostałe pytania Kallimachowego hymnu o św. Stanisławie znajdują odpowiedź w opisie jego szlachetnego życia, czego przykładem jest trojka o lud Boży i Kościół, oraz w opowiadaniu zatargu z królem (z dramatycznym finałem śmierci biskupa) i o cudach dokonanych za wstawiennictwem świętego męczennika. W opracowaniu tej największej części utworu przebija kunszt poetycki; Kallimach uwydatnia, czerpiąc z legendy Długoszowej, tylko najważniejsze chwile życia i cuda męczennika. Informuje np. o objęciu biskupstwa przez św. Stanisława (por. komentarz do w. 47 nn.), o czym milczą zupełnie utwory liryki średniowiecznej. Wspomina także o działalności biskupa na rzecz Kościoła i ubogich ludzi (por. komentarz do strofki 14—16). Po przedstawieniu tej dobroczynnej i chwalebnej działalności biskupa poeta dość zręcznie wplata wiadomość o porwaniu przez Bolesława Krystyny (por. komentarz do w. 62), nieznaną autorom pieśni średniowiecznych; fakt ten był także jedną z wielu przyczyn zatargu pomiędzy biskupem a władcą. Od tej chwili Bolesław, zwany przez Kallimacha „dirus tyrannus”, przedsięwzię podstępny wymierzone w karzącego go biskupa. Gniew króla staje się coraz większy zwłaszcza w momencie, gdy szczególna łaska Boża pozwala biskupowi wskrzesić rycerza Piotra. Opis owego wskrzeszenia, któremu Kallimach poświęcił aż pięć kolejnych strof (19—23) i karcenie króla Bolesława, łamiącego najwyraźniej prawa natury, stanowią motywy uwypuklające narastanie poważnego konfliktu. Egzemplifikacją tego stanu rzeczy jest wspomnienie niesmacznego szczegółu o klaczy, którą osobiście okaleczył biskup (strofka 25), za co później zemścił się król, własnoręcznie obcinając nos i wargi zamordowanemu Stanisławowi, zaś jego pomocnicy na polecenie króla poćwiartowali ciało biskupa i rzucili je dzikim zwierzętom i ptakom. W relacjonowaniu tych zdarzeń Kallimach był wierny *Żywotowi* Długosza, na co już zwróciłem uwagę wyżej w komentarzu.

Spójrzmy tymczasem na ową prezentację tematu u autorów średniowiecznych pieśni. Otóż i ci na swój, może nieudolny sposób starają się rymowanymi wierszami uwypuklić różne szczegóły z życia sławnego biskupa. Wincenty z Kielc w swym oficjum brewiarzowym pisze o zasługach biskupa dla ludu i kościoła:

Corpus domans ieiunis
Frangit panem pauperibus,
Ecclesiae negociis

Astat diurnis actibus,
 Nocte vacans vigiliis
 Instat divinis laudibus.

U tegoż Wincentego istnieje jedynie wzmianka o zabiciu biskupa przez bezbożnego króla Bolesława (*Officium breviarii de s. Stanislao*):

In 1. Nocturno (Antiphone)

Dum prophanum Boleslaum
 Stanislaus arguit
 Et mucrone spiritali
 Feriendum censuit
 Rex impius contra pium
 Cum suis infremuit.

In 2. Nocturno (Responsoria)

Are Dei cum astaret
 Et divina celebraret
 Stanislaus pontifex
 Iugulandum, lacerandum
 Boleslaus mittit manus
 Truculentus carnifex.

Pozostali poeci poprzestają na lakonicznej informacji o męczeńskiej śmierci biskupa Stanisława, wskazując na cudowne ocalenie ciała zamordowanego, np. Adam Świnka z Zielonej

Ad Laudes:

Omnes tutelat sedulo
 Aquilarum munimine
 Corpus restaurat famulo
 Sacrato medicamine.

Po opisie zabójstwa biskupa, nie różniącym się wiele od schematycznych pieśni autorów średniowiecznych, Kallimach wykorzystując legendę Długoszową (por. komentarz do strofki 32—34) przedstawia cudowne zrośnięcie się w jedno rozsypanych członków wydających z siebie cudowną woń, cztery orły ochraniające ciało męczennika przed dzikimi zwierzętami. Wystraszony król postanawia iść na wygnanie, gdzie ogarnięty szaleem ginie zagryziony przez psy. Kara za zabójstwo ciąży także na jego synu, a tego — jak wiadomo — otruto (por. komentarz do w. 138).

Po tych dramatycznych wydarzeniach do grobu świętego idą ludzie oczekujący pomocy. Opis płynącego niejako tłumowi nawiązuje wyraźnie do ewangelicznego schematu ślepych, głuchych, chromych i opętanych (por. Łk 7,22) i analogicznych miejsc w hymnach średniowiecznych. W hymnie Kallimacha czytamy:

confluunt caeci redeunt videntes
 confluunt surdi remeant apertis
 auribus inde.

Podobnie jest u innych autorów:

Wincenty z Kielc (*Hymnus*):

Ad locum sancti tumuli
Multi curantur languidi
Surdus auditus redditur
Clausis gressus officium
Mutorum lingua solvitur
Et fugatur demonium.

Adam Świnka (*Ad Vesperas*):

Ad sacrum cuius tumulum
Membra curantur langida
Aures concluse vocibus
Panduntur multis labia
Claudi fruuntur gressibus
Et fugantur demonia.

Nasz poeta nie poprzestaje na tym, lecz egzemplifikuje niezwykłą moc biskupa opisem ukazania się go w szatach pontyfikalnych po śmierci, czemu towarzyszy bicie dzwonów, powodujące niemałe zamieszanie wśród służby kościelnej (por. komentarz do w. 150). Spostrzega ona biskupa, który zanoszą modły za lud i otrzymuje zapewnienie, że jego prośby zostaną spełnione. To przyrzeczenie biskupa odzwierciedla dość obszerny motyw związany ze wskrzeszeniem pięciu zmarłych przed kanonizacją (strofki 42—49). Podstawą wplecenia tego motywu, którego nie można wskazać w utworach poetyckich średniowiecza, było znów dzieło Długosza *Vita s. Stanislai*, gdzie obszerną część środkową wypełniają opisy cudów przed kanonizacją, a w trzeciej *miracula* dokonane już po kanonizacji. Ogniwem łączącym relację o przypadkach wskrzeszeń przed kanonizacją i po niej jest krótka wzmianka o obłożnie chorym biskupie Ostii Reynaldzie. Ustawicznie sprzeciwiał się on kanonizacji, aż dopiero uzdrowienie poprzez św. Stanisława wpłynęło na zmianę jego zdania (por. komentarz do w. 190). Kallimach pragnął najwyraźniej w tym miejscu zaznaczyć, że inne narody już wiedzą o polskim świętym i zazdroszczą go naszej ojczyźnie. Elementem potwierdzającym moc nowo kanonizowanego biskupa Stanisława jest opis wskrzeszenia młodego chłopca z Asyżu (por. komentarz do w. 195); fakt ten robi ogromne wrażenie na ludzie Bożym, który zawiera cudotwórczej mocy swego patrona:

Unde confestim populus frequenti
Voce clamavit: Merito vocande
Sancte, tu nostris faveas rogatis
Usque benignus.

Przyjął tę pochwałę biskup-męczennik, dając wyraźny znak chorągwią (por. komentarz do strofki 52), po czym Kallimach ustami ludu (na wzór pieśni średniowiecznych) nawołuje do radości ojczyzny:

clamans populusque rursus
dixit: o felix regio Polona
praeside tanto!

Następnie poeta w pokornej modlitwie w imieniu ludu zwraca się wprost do biskupa, wyprasząc, by wziął go w obronę i uchronił od nieszczęść. Poleca opiece patrona dusze zmarłych, zapewniając go jednocześnie o ciągłej modlitwie ze strony ludu (por. komentarz do strofki 52—55). To patetyczne zakończenie hymnu, pełniące funkcję prekacyjną, odpowiada swym nastrojom i powagą inwokacji modlitewnej, zamieszczonej na wstępie utworu. Te dwie prośby modlitewne niczym klamra spinają cały hymn. Dodajmy, że ta ostatnia prekacja opiera się podobnie jak i ta wstępna w głównej mierze na wzorach liryki średniowiecznej. Dowodzą tego wyraźnie przytoczone poniżej fragmenty:

Wincenty z Kielc
(*Officium breviarü*):

Vir inclite Stanislae
Vita, signis, passione
Plebem tuam, pastor bone
Fove benedictione
Guberna protectione
Salva sancta intercessione.

Grzegorz z Legnicy:

Praesul Dei sanctissime
Notris fave praecatibus
Crudelesque carnifices
A nostris arce finibus.

Mniej widoczny jest w tym zakończeniu modlitewnym wpływ elementów prekacyjnych, funkcjonujących w *Carmen saeculare* Horacego, pieśni utrzymanej w tonie powagi i szczególnego kultu. Można by się dopatrywać takich analogii tam, gdzie Horacy zwraca się ustami chóru do kolejnych bóstw o wysłuchanie prośb i modłów za naród rzymski (por. komentarz do w. 165, 211, 221).

Przeanalizowaliśmy powyżej zawartość treściową hymnu Kallimacha, zatytułowanego: *Gloriosi martyris divi Stanislai vita in carmine sapphico per Philippum Callimachum poetam laureatum edita*, utworu mało znanego, istniejącego w niewielu odpisach nawet w czasach Jerzego Libanusa, jego pierwszego wydawcy. Nie było wówczas odpowiednich warunków po temu, by ten pierwszy hagiograficzny poemat o św. Stanisławie znalazł większe uznanie poza nielicznym kręgiem humanistów. W liturgii, prawdę mówiąc, przyjąć się nie mógł z uwagi na szczególną popularność w XV i XVI w. pieśni *Gaude mater Polonia*. Był on zbyt długi (55 stroftek) i nie nadawał się zupełnie do oficjum, nawet gdyby go podzielono na *divisiones*. Miał on w dodatku poważnego konkurenta w postaci poematu istniejącego w każdym polskim brewiarzu i antyfonarzu: *Officium breviarü de s. Stanislao*, niepodzielnie panującego wśród utworów polskiego średniowiecza⁵.

⁵ H. Kowalewicz, *Rekonstrukcja...* s. 321.

Hymn swój napisał Kallimach w Krakowie. Czas jego powstania był do niedawna bliżej nie określony. Wyzначył tę datę H. Kowalewicz, wskazując że *terminus post quem* stanowi rok 1473, kiedy poeta przybył do Krakowa, zaś *terminus ante quem* to rok 1480, w którym powstał pierwszy znany odpis poematu⁶. Można by się pokusić raz jeszcze o uściślenie daty powstania utworu, wskazując przy tym na dwa istotne fakty. Skoro przybycie Kallimacha do Krakowa nastąpiło w roku 1473, a posadę sekretarza królewskiego na Wawelu otrzymał on w roku 1474 dzięki protekcji Zbigniewa Oleśnickiego młodszego, adresata panegiryku o św. Stanisławie, to mogłoby to znaczyć, że napisał go w latach 1473—1474. Czy pomysł napisania tego panegiryku podsunął mu Jan Długosz, z którym Kallimacha łączyła przyjaźń (napisał na cześć Długosza ode, a pięć epitafiów poświęcił jego bratu), czy też ktoś z kręgu znawców poezji bawiących wówczas na dworze Kazimierza Jagiellończyka — tego definitywnie stwierdzić nie sposób. Jedno jest przy tym pewne: Kallimach był znany już we Włoszech jako autor wierszy pochwalnych, przy pomocy których zyskiwał względy tamtejszych protektorów. Świadczy o tym utwór pochwalny na cześć wjazdu kardynała F. Gonzagi do Rzymu z roku 1462. Z utworem tym łączył poeta wówczas nadzieje na pozyskanie adresata przy załatwieniu posady sekretarza u wpływowego kardynała Roverelli⁷. Potrafił też pochlebiać wierszem swemu protektorowi Platinie, autorowi miernego dzieła: *Historia urbis Mantuae et familiae Gonzagae*, porównując go z wybitnym rzymskim polihistorem Liwiuszem. To znowóż w dziewięciu strofach safickich poświęconych Malateście, władcy Rimini, wzorując się na znanej pieśni Horacego I 14, zwracał się poeta do okrętu, który na swym pokładzie zawiezie go szczęśliwie do kraju „reges Latians”⁸. Utwór związany był zapewne z jakimś kolejnym wyjazdem Maletesty i wskazuje, że Kallimach pragnął zdobyć także względy władcy Rimini⁸.

Podobne intencje towarzyszyły Kallimachowi, kiedy pisał hymn ku czci św. Stanisława. Nieprzypadkowo wybrał poeta postać biskupa męczennika bohaterem swego dość obszernego poematu, postać znaną już dobrze w poezji i prozie polskiego średniowiecza. W tych też dwóch działach literatury tkwiły źródła hymnu Kallimachowego. Jego warstwa treściowa, jak wskazałem już w samym komentarzu, oparta była zawsze na bogatym w szczegóły *Żywocie św. Stanisława* pióra Jana Długosza. Sam *Żywot* Długoszowy opierał się z kolei na dwóch znanych żywotach *Vita minor* i *Vita maior* dominikanina Wincentego z Kielc. Te dwa stare żywoty wykazują pewne związki z pieśniami średniowiecznymi i z tych

⁶ Tamże.

⁷ K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953, s. 51—52.

⁸ Tamże, s. 53.

pieśni Kallimach zaczerpnął pewne motywy fabularne, by je wkomponować w swój hymn. Łatwo to można było stwierdzić przy analizie poematu, zwłaszcza że dysponujemy obecnie kompletnym zbiorem pieśni o św. Stanisławie, obejmującym kolejno: oficjum brewiarzowe, hymny i sekwencje używane wówczas podczas dwóch nabożeństw w Kościele katolickim, tj. oficjum mszalnego i brewiarzowego, wydane krytycznie przez H. Kowalewicza⁹.

Jako formę poematu Kallimach wprowadził po raz pierwszy w Polsce strofkę saficką mniejszą. Była to od wieków w literaturze łacińskiej popularna forma pieśni i hymnów, poczynając od Katullusa i Horacego (*Carmen saeculare i inne*)¹⁰. Strofkę tę spotykamy następnie w twórczości Seneki, Stacjusza, Ausoniusza i Sydoniusza. Przyjęli ją także poeci chrześcijańscy (Prudencjusz). Często posługiwano się nią również w epoce średniowiecza (Alkuin, Raban Maur, Walafrid Strabon)¹¹. W Polsce była to jednak zupełna nowość, podobnie jak wszelka poezja metryczna, która konsekwentnie i umiejętnie naśladowała wzory klasyczne. Doskonałym wzorem klasycznym były dla Kallimacha wysławiającego św. Stanisława hymny horacjańskie, skomponowane w strofce safickiej mniejszej. W tych właśnie pieśniach liryk rzymski często wychwalał bogów i cesarza Augusta, osiągając przy tym mistrzostwo w zachowaniu zgodności między treścią a formą rytmiczną (pieśni I 2, 12; III 14, 22 i *Carmen saeculare*)¹². Kallimach stosuje w swym hymnie metrykę horacjańską całkowicie poprawnie, z jednym drobnym odchyleniem polegającym na użyciu wyrazu pięciogłoskowego w klauzuli adonijskiej. Użył go bowiem poeta 6 razy, co przy 55 klauzulach stanowi 10,9%. Dowolność tego typu była, jak wykażę poniżej, sprzeczna z najlepszymi wzorami poezji klasycznej.

Horacy, który skomponował w tej strofce aż 26 utworów, użył tylko 4 razy wyrazu pojedynczego w klauzuli adonijskiej¹³, co na 205 klauzul stanowi jedynie 1,95%. Dodajmy przy tym, że jego poprzednik Katullus oraz Seneka i Stacjusz, tworzący już w epoce poaugustowskiej, w ogóle nie stosowali pojedynczych wyrazów w klauzuli adonijskiej¹⁴. W kolejnego poety, Prudencjusza na 70 klauzul adonijskich, występuje 8 pojedynczych wyrazów stanowiąc tym samym 11,4%¹⁵. Częściej posługują się

⁹ „Analecta Cracoviensia” 11 (1979) s. 302—350.

¹⁰ M. Dłuska, W. Strzelecki, *Metryka grecka i łacińska*, Wrocław 1959, s. 101—129.

¹¹ D. Norberg, *Introduction à l'étude de la versification latine médiévale*, Stockholm 1958, s. 77—78.

¹² S. Skimina, *Harmonia między formą rytmiczną a treścią w pieśniach Horacjusza*, [w:] *Archiwum Filologiczne PAU*, t. 18, Kraków 1946, s. 3—4.

¹³ *Carmina* I 12,40; I 30,8; II 6,8; IV 11,28.

¹⁴ Catullus, *Carmina* XI, LI; Seneca, *Medea* 580—608; Statius, *Silvae* 4,7.

¹⁵ Prudentius, *Peristephanon* IV 76, 80, 102, 152, 156, 188, 192; *Cathermerinon* VIII 80.

tą pojedynczą klauzulą adonijską poeci jemu współcześni. Np. Auzaniusz w swych pieśniach, liczących 16 klauzul, 4 razy użył wyrazu pojedynczego, co daje 25%, u Sydoniusza podobnie występuje 4 razy pojedynczy wyraz w 20 klauzulach, co równa się 20%¹⁶. Z tego wynika, że powyżsi autorzy poważnie odstępili od wzorowych strofek safickich, pozbawionych tak często wyrazów pięciocząstkowych w klauzuli adonijskiej. Z kolei poeci średniowiecza, których pieśni w strofice safickiej mniejszej wypełniają część Hymnariusza seweryniańskiego, zdają się nawiązywać znowu do wzorów klasycznych. W owym Hymnariuszu na 87 klauzul adonijskich tylko 1 jest pojedyncza, co stanowi zaledwie 1,14%¹⁷. Tych doskonałych wzorów stara się trzymać jeden z największych poetów renesansu, rodak Kallimacha, Jacopo Sannazzaro, u którego na 36 klauzul pojawia się tylko 1 pojedyncza, co ujmując liczbowo wynosi 2,77%¹⁸.

Powyższe dane wyrażone w procentach pozwalają stwierdzić, że hymn Kallimacha pod względem użycia pojedynczych wyrazów w klauzuli adonijskiej zbliża się najbardziej do pieśni Prudencjuszowych (10,9% : 11,4%). Dziwi nas to jedyne odchylenie Kallimacha tym bardziej, że sam napisał wcześniej we Włoszech dwa utwory w tej strofice, liczące razem 19 klauzul, gdzie wyrazów pojedynczych w klauzuli adonijskiej zupełnie brak¹⁹.

Należy sądzić, że Kallimach pisząc i ogłaszając swój hymn o św. Stanisławie niedługo po przybyciu do Krakowa na dwór królewski, pragnął tym sposobem zjednać sobie względy sfer kierowniczych w Polsce. Kult św. Stanisława, jedyne jeszcze wówczas, poza św. Wojciechem, narodowego patrona Polski, był w pełnym rozkwicie i uczczenie go nowym, oryginalnym utworem poetyckim mogło autorowi przynieść uznanie i życiowość hierarchii polskiej i otoczenia królewskiego. Równocześnie jednak poeta chciał zademonstrować swemu nowemu polskiemu otoczeniu, jak powinien być taki utwór pisany wedle kanonów poetyki humanistycznej. Już niebawem po swym przybyciu do Polski pisywał Kallimach humanistyczne elegie miłosne do mieszczyki lwowskiej Fanii Świętochny, ale tego rodzaju twórczość, mogąca się łatwo spotkać nawet z dezaprobatą, nie nadawała się na prezentację talentu jej twórcy wobec kół oficjalnych, oczekujących zupełnie innej tematyki. To właśnie pragnął poeta osiągnąć, pisząc hymn ku czci św. Stanisława, uczuciowo zimny, ale zręczny for-

¹⁶ Ausonius, *Ephemeris* 16, *Commemoratio professorum Burdigalensium* VII 12, *Grammaticis Graecis* VIII 4,8; Sidonius Apollinaris, *Epistulae* IX 16 w. 24, 28, 68, 80.

¹⁷ Por. hymn ku czci św. Marcina w. 12 w. D. Norberg, *Notes critique sur l'Hymnarius Severinianus*, Stockholm 1977, s. 20—36.

¹⁸ Por. pieśń *Ad villam Mergillinam* w. 4 w: *Classici Ricciarddi*: Michele Marullo, Poliziano, Iacopo Sannazzaro: *Poesie latine*, a cura F. Arnoldi, L. G. Rosa, t. 2, Torino 1976, s. 170—272.

¹⁹ *Epigrammata* 99 i 119.

malnie i poprawny ideowo. Sądząc wszelako z niewielkiej liczby odpisów, w jakich dziełko się zachowało, nie znalazło ono w Polsce szerszego oddźwięku. Zainteresował się nim natomiast inny, młodszy znacznie od Filipa Kallimacha, proto-humanista krakowski Jerzy z Legnicy, i ogłaszając je drukiem w jakieś ćwierć wieku później, zachował je dla potomności.

QUO MODO PHILIPPUS CALLIMACHUS CARMINE SAPHICO VITAM ET
MIRACULA SANCTI STANISLAI, ILLUSTRISSIMI PATRONI POLONORUM,
LAUDAVERIT

A r g u m e n t u m

Philippi Callimachi carmen Saphicum in duobus solum manuscriptis asservatum, cura et studio Georgii Libani saec. XVI ineunte typis impressum, nuper ab Henrico Kowalewicz editum, hic de novo latioribus adnotationibus criticis instructum lectori praesentatur; ratio etiam quae inter Callimachi poema et carmina liturgica medio aevo composita et *Vita Sancti Stanislai* a Dlugossio conscripta intercedit, examinatur. Philippus Callimachus carmine metro Saphico conscripto illustrissimorum poetarum antiquorum (Catulli, Horatii, Prudentii etc.) componendi rationem secutus, vitam et gloriosam mortem et miracula sancti patroni Polonorum laudibus efferebat. Poeta noster cum Sancti Stanislai merita praedicaret, benevolentiam Sbignei Oleśnicki nec non gratiam Casimiri Jagellonis regis, in cuius aula praeceptoris et scribae munere fungebatur, captare in animo habuit.